

Sygn. akt I ACa 785/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska
Sędziowie	:	SO del. Elżbieta Siergiej SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w W.**

przeciwko **"S.A. (...)." Spółce z o.o. w B.**

o zaniechanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 sierpnia 2010 r. sygn. akt I C 171/09

I. oddala apelację ponad kwotę 450.077,30 zł (czterysta pięćdziesiąt tysięcy siedemdziesiąt siedem 30/100);

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 30.357,81 zł (trzydzieści tysięcy trzysta pięćdziesiąt siedem 81/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję i postępowanie kasacyjne;

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda kwotę 7841 zł, a od pozwanej kwotę 10 394 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie (...) w W. wniosło o zakazanie S.A. (...). Sp. z o.o. w B. dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych, nadawanych w programach telewizyjnych, do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej na podstawie art. 21¹ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagało się także zasądzenia od pozwanej kwoty 906.539,24 zł z ustawowymi odsetkami. Wskazało, że pozwana jako operator telewizji kablowej na terenie miasta B., w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 7 października 2003 r. oraz od 1 maja 2004 r. (poza okresem obowiązywania licencji ustawowej), dokonywała reemisji utworów audiowizualnych bez zezwolenia wyrażonego w odpowiedniej umowie z organizacją zbiorowego zarządzania, co stanowiło naruszenie wyłącznych majątkowych praw autorskich. W związku z tym Stowarzyszeniu przysługuje roszczenie o zaniechanie reemisji wszystkich programów zawierających utwory audiowizualne do czasu zawarcia umowy licencyjnej oraz o zapłatę sumy pieniężnej, stanowiącej trzykrotność stosownego wynagrodzenia za okres od kwietnia 2005 r. do grudnia 2008 r. Wysokość tego wynagrodzenia określono na poziomie 2,8% miesięcznych rzeczywistych wpływów netto (bez podatku VAT), które operator otrzymuje z tytułu świadczenia usług reemisji programów telewizyjnych.

S.A. (...). Sp. z o.o. w B. wniosła o odrzucenie pozwu w zakresie żądania zaniechania naruszenia autorskich praw majątkowych oraz o oddalenie powództwa w zakresie żądania zapłaty wynagrodzenia na korzystanie z utworów audiowizualnych. Nie kwestionując, iż nie posiada zgody strony powodowej do reemisji utworów audiowizualnych, wskazała, że do zawarcia umowy licencyjnej nie doszło z uwagi na wykorzystywanie przez (...) dominującej pozycji, żądana bowiem stawka wynagrodzenia w wysokości 2,8% dochodów jest zawyżona, a ustalenie jej w potrójnej wysokości sprzeczne z przepisami prawa wspólnotowego. Dodała też, że toczy się już postępowanie przed Komisją Prawa Autorskiego, w związku z czym zachodzi czasowa niedopuszczalność drogi sądowej w zakresie roszczenia o zakazanie reemisji utworów audiowizualnych.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zakazał pozwanej dokonywania reemisji w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych, nadawanych w programach telewizyjnych, do czasu zawarcia z powodem umowy licencyjnej na podstawie art. 21¹ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46.222,33 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lutego 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Stowarzyszenie (...) w W. (...) jest organizacją zbiorowego zarządu uprawnioną na mocy zezwolenia udzielonego decyzjami Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 maja 1995 r., z dnia 23 października 1998 r. i z dnia 28 lutego 2003 r., do reprezentowania praw autorskich producentów utworów audiowizualnych oraz praw pokrewnych, przysługujących producentom utworów audiowizualnych do wideogramów na polu eksploatacji określanym jako reemisja. Umową z dnia 7 maja 2002 r. (...), pozarządowa międzynarodowa organizacja zarządzająca prawami autorskimi do utworów audiowizualnych, powierzyła Stowarzyszeniu zarząd prawami, którymi dysponuje.

S.A. (...) sp. z o.o. w B. jest operatorem telewizji kablowej, działającym na terenie miasta B.. Jej działalność polega na odbieraniu programów nadawanych przez stacje telewizyjne i radiowe (nadawców) oraz na ich rozprowadzaniu w całości i bez zmian w sieci kablowej do zainteresowanych odbiorców za uzgodnioną opłatą. W swojej ofercie pozwana posiada 86 programów telewizyjnych polskich i zagranicznych oraz 20 programów radiowych. Strony od dnia 18 października 1995 r. były związane umową licencyjną, w której wysokość należnego powodowi wynagrodzenia określona była maksymalnie na 2,8% dochodów, tj. wszystkich przychodów pozwanej związanych ze świadczeniem usług w zakresie przekazu kablowego programów radiowych i telewizyjnych, pomniejszonych o opłaty przeznaczone na inwestycje, w szczególności instalacje i rozbudowę sieci kablowej. Jednocześnie (...) przejęło na siebie pełną odpowiedzialność za zapłatę należności z tytułu korzystania przez pozwaną ze wszystkich utworów i przedmiotów praw pokrewnych na rzecz wszystkich uprawnionych podmiotów, w tym również przez (...) nie reprezentowanych, jak również za zapłatę zaległych należności uprawnionych podmiotów. W związku z wypowiedzeniem umowy przez (...), wygasła ona z dniem 31 marca 1999 r. W projekcie nowej umowy (...) obniżyło wynagrodzenie do 1% wpływów operatora brutto, związanych z retransmisjami i nadaniami kablowymi, z wyjątkiem jednorazowych opłat za instalację, ale nie przejął zobowiązań pozwanej wobec innych podmiotów uprawnionych. Umowa ta nie została podpisana przez pozwaną.

Pozwana zawarła umowy z innymi organizacjami zbiorowego zarządu prawami autorskimi, uiszczając wynagrodzenia w wysokości: 0,45% wpływów na rzecz Stowarzyszenia (...), 2,2% na rzecz Stowarzyszenia (...), 0,5% na rzecz Związku (...). Ponadto przekazuje 1,5% przychodów na rzecz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

(...) w marcu 2005 r. proponowało zawarcie umów licencyjnych operatorom kablowym, próbując przy tym ustalić, którzy z nich zrzeszeni są w Związku Telewizji (...) Izbie Gospodarczej w Ł.. Pozwana udzieliła pełnomocnictwa do prowadzenia negocjacji temu związkowi, a w dniu 20 lutego 2006 r. (...) zwrócił się do (...) z wnioskiem o zawarcie z operatorami telewizji kablowych umowy licencyjnej. Pismami z dnia 1 marca i 5 kwietnia 2006 r. (...) przesłał (...) projekty umów licencyjnych, w których miesięczną płatność z tytułu wynagrodzenia określił na 2,8% wpływów operatorów netto (bez podatku VAT). W dniu 24 kwietnia 2006 r. (...) poinformował o wątpliwościach związanych z projektem umowy oraz wskazał na propozycje modyfikacji, zaś w dniu 8 listopada 2006 r. przesłał powodowi własny projekt umowy licencyjnej, w którym zaproponował płatność w wysokości 0,1% przychodów operatorów za dany kwartał. Po tym jak w dniu 28 listopada 2006 r. (...) nie zaakceptowało tej oferty, strony nie podjęły dalszych negocjacji.

Pozwana w dniu 17 kwietnia 2008 r. złożyła do Komisji Prawa Autorskiego w W. wniosek o rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy, obejmującej zgodę na reemitowanie utworów audiowizualnych oraz wideogramów, do których prawa pokrewne przysługują producentom utworów audiowizualnych. W dniu 27 lutego 2009 r. Komisja, w propozycji rozstrzygnięcia sporu ustaliła, że (...) jest organizacją (...) w rozumieniu art. 21¹ ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zakresie reprezentowanych przez to Stowarzyszenie praw autorskich i praw pokrewnych, a zatem strony są zobowiązane do zawarcia umowy. Komisja Prawa Autorskiego uznała ponadto, że łączne wynagrodzenie (...) z tytułu zawarcia umowy powinno zostać ustalone w wysokości 1,6% wpływów netto (bez podatku VAT) uzyskiwanych przez wnioskodawcę z tytułu reemisji kablowej, które nie obejmują opłat instalacyjnych i przyłączeniowych. Także w postanowieniu kończącym postępowanie z dnia 6 maja 2009 r. Komisja Prawa Autorskiego postanowiła, że łączne wynagrodzenie z tytułu zawarcia umowy powinno być ustalone w tej wysokości.

W dniu 5 marca 2009 r. Związek Telewizji (...) Izba Gospodarcza w Ł. złożył Stowarzyszeniu (...) ofertę zawarcia nowej umowy licencyjnej, proponując stawkę 1,6% wpływów netto z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z praw autorskich do utworów audiowizualnych. W odpowiedzi (...) wytoczyło powództwo o ustalenie, że nie istnieje obowiązek zawarcia umowy na warunkach określonych w postanowieniu.

Stowarzyszenie (...) od dnia 1 października 2004 r. było stroną umowy z Polską Izbą Komunikacji Elektronicznej w W., skupiającą operatorów telewizji kablowych, których udział w rynku wynosił około 77%. Na mocy jej postanowień wynagrodzenie z tytułu reprezentowanych przez (...) praw autorskich do utworów audiowizualnych wynosiło 2,8% wpływów netto. Po wypowiedzeniu tej umowy przez (...) z dniem 30 kwietnia 2009 r., w dniu 12 maja 2009 r. zawarto porozumienie tymczasowe, na mocy którego wysokość miesięcznego wynagrodzenia ustalono, do czasu zawarcia nowego kontraktu generalnego, na 1,4% przychodu.

Z uwagi na fakt, że wysokość przychodów netto osiągniętych przez pozwaną w okresie od kwietnia 2005 r. do grudnia 2008 r. bez opłat instalacyjnych i przyłączeniowych nie miała charakteru stałego, Sąd Okręgowy - w oparciu o opinię biegłego z zakresu księgowości- ustalił ją na kwotę 12.651.719,13 zł.

Ustalając wysokość stosownego wynagrodzenia, Sąd Okręgowy jako odpowiednią stawkę wynagrodzenia wskazał 1,6% wpływów netto (bez podatku VAT). Powołał się przy tym na postanowienie Komisji Prawa Autorskiego z dnia 6 maja 2009 r., w którym przyjęto, że łączna wysokość wynagrodzenia powinna być ustalona w takiej właśnie wysokości. Zaznaczył, że choć nie jest ono wiążące w sprawie, tym niemniej zostało wydane przez osoby posiadające bogatą wiedzę odnośnie praktyki oraz warunków społeczno-ekonomicznych panujących na rynku operatorów telewizji kablowych oraz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w Polsce oraz w państwach Unii Europejskiej. Uznał też, że (...) może domagać się wyłącznie jednokrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia

byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Określone na tej podstawie wynagrodzenie w kwocie 202 427,50 zł zostało pomniejszone o uiszczoną przez pozwaną kwotę 156.205,17 zł.

Apelację od tego wyroku wniosło (...) i zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zarzuciło Sądowi I instancji:

1) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że świadomość bezprawności naruszania autorskich praw majątkowych nie przesądza o istnieniu winy umyślnej po stronie naruszydciela; względnie błąd w ocenie materiału dowodowego polegający na ustaleniu, że pozwany naruszał autorskie prawa majątkowe w sposób niezawiniony, w szczególności z uwagi na nieuchylenie się przez niego od zawarcia umowy z powodem;

2) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zw. z art. 87 Konstytucji RP przez jego błędną wykładnię wynikającą z:

- błędnej wykładni przepisów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej; oraz
- zastosowania przepisów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej wbrew wyraźnej regulacji przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych;

3) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla oceny wysokości roszczenia znaczenie mają inne przesłanki, niż wysokość stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

4) naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wynagrodzenie uiszczane przez powoda na rzecz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o kinematografii ma znaczenie dla oceny zasadności wysokości roszczenia przysługującego powodowi;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 278 k.p.c. przez faktyczne przypisanie orzeczeniu Komisji Prawa Autorskiego z dnia 6 maja 2009 r. wydanemu w sprawie z powództwa S.A. (...). Sp. z o.o. przeciwko Stowarzyszeniu (...) waloru opinii biegłego wbrew zasadzie bezpośredniości postępowania dowodowego oraz z pominięciem faktu utraty bytu prawnego tego orzeczenia na skutek złożenia przez obie strony sporu powództw do właściwych sądów okręgowych w trybie art. 108 ust. 7 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz powołaniem się na nieprawomocny wyrok sądowy;

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia podstaw odmowy zasądzenia odszkodowania w wysokości dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;

7) błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powód akceptował wysokość stawki na poziomie 1,4% określoną w porozumieniu tymczasowym zawartym przez powoda z Polską Izbą Komunikacji Elektronicznej;

8) błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powód nie reprezentuje całości praw do utworów audiowizualnych;

9) błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany płaci na rzecz nadawców programów radiowych i telewizyjnych wynagrodzenie z tego samego tytułu;

10) sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym

polegająca na pominięciu przez Sąd I instancji faktu wydania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 18 października 2001 r. decyzji zatwierdzającej tabelę wynagrodzeń na poziomie 7,5% wszystkich wpływów brutto.

Wnosiło o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości w zakresie roszczenia pieniężnego ostatecznie zmodyfikowanego przez powoda w piśmie z dnia 19 lipca 2010 r. lub uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w pkt I zmienił zaskarżony wyrok: w punkcie 2 o tyle, że w miejsce kwoty 46.222, 33 zł wpisał kwotę 450.077,30 zł; w punkcie 6 i 7 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda 38.670 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu; w pkt II oddalił apelację w pozostałym zakresie; w pkt III zasądził od pozwanej na rzecz powoda 25.275 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny dokonał oceny prawnej roszczeń pozwu, w sposób częściowo odmienny niż to uczynił Sąd I instancji. Zakwestionował stanowisko, co do niezgodności art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego z dyrektywą 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U.U.E. L.04.157.45). Stwierdził też, że dyrektywa jako źródło prawa wspólnotowego nie ma tzw. bezpośredniej skuteczności horyzontalnej, co oznacza, że na jej postanowienia nie mogą się skutecznie powoływać wzajemnie podmioty prywatne.

Uznał, że w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. przewiduje w każdym wypadku naruszenia praw autorskich wielokrotność wynagrodzenia, co wyklucza ograniczenie należnego świadczenia do jednokrotności opłaty licencyjnej. Zauważył też, że stan bezprawnego dokonywania reemisji przez S.A. (...) sp. z o.o. istniał od 2004 r. Pozwana miała świadomość o bezprawności działania, a prowadzone negocjacje dotyczące wysokości wynagrodzenia (...), nie wyłączają zawinięcia, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że pozwana dopiero od stycznia 2006 r. zaczęła prowadzić za pośrednictwem Związku Telewizji (...) negocjacje, zakończone niepowodzeniem, po czym dopiero w kwietniu 2008 r. podjęła próbę rozwiązania sporu związanego z zawarciem umowy, składając wniosek do Komisji Prawa Autorskiego. Można więc przypisać jej, co najmniej niedołożenie wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Zachodziła więc podstawa zasądzenia sumy pieniężnej odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym ustalenia stawki stosownego wynagrodzenia na poziomie 1,6% dochodów pozwanej netto. Uznał, że skoro powód nie reprezentuje wszystkich praw do utworów audiowizualnych, a pozwana, tak jak inni operatorzy, uiszcza opłaty na rzecz innych jeszcze organizacji zbiorowego zarządzania, zatem słusznym było ustalenie stawki wynagrodzenia w oparciu o postanowienie Komisji Prawa Autorskiego. Jako prawidłowe ocenił też stanowisko Komisji, która odwołała się do globalnego obciążenia operatorów sieci jako punktu wyjścia dla ustalenia stawki wynagrodzenia należnego organizacji zbiorowego zarządzania.

Zasadne jest także wzięcie pod uwagę ustalonej na poziomie 1,4% stawki przyjętej w porozumieniu tymczasowym, które daje pewien „wgląd na poziom kształtujących się stawek rynkowych”. Sąd Apelacyjny podkreślił, że poszukiwanie stawki stosownego wynagrodzenia powinno uwzględniać powszechnie obowiązującą stawkę rynkową, gdyż jest to kryterium zgodne z zasadą jednakowego traktowania uprawnionych z tytułu praw objętych zbiorowym zarządkiem. Stwierdził, że nie może odnieść skutku powoływanie się przez powoda na łączącą uprzednio strony umowę, przewidującą stawkę 2,8%, gdyż w ramach tej umowy powód przejął zobowiązania pozwanej wobec wszystkich innych podmiotów, na co później już nie wyrażał zgody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kryteria wymienione w art. 110 i art. 118 Pr. aut. mogą stanowić wskazówkę do ustalania stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Pr. aut. Zważywszy, że ustawodawca, określając skład i kompetencje Komisji Prawa Autorskiego, uznał iż zatwierdzanie tabel wynagrodzeń wymaga specjalistycznej wiedzy i przygotowań, niewątpliwie jest, że także sądowi rozstrzygającemu kwestię „stosownego wynagrodzenia” niezbędna jest wiedza specjalistyczna. Powód nie złożył takiego wniosku, a dowody w sprawie, w tym dokumenty prywatne w postaci analiz programowych, raportów z ośrodków badań mających wykazać zakres wykorzystywania przez pozwanego

praw do utworów audiowizualnych, nie są wystarczające do wykazania żądanej przez powoda stawki. Skoro pozwana zaakceptowała stawkę 1,6% wpływów netto, fakt ten należało uznać za przyznany (art. 229 k.p.c.) i w konsekwencji obliczyć stosowne wynagrodzenie przy zastosowaniu tego wskaźnika.

Powodowe stowarzyszenie zaskarżyło wyrok w części oddalającej apelację i orzekającej o kosztach procesu, wnosząc o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Skargę kasacyjną oparło na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., polegającego na przyjęciu, że do obliczenia wynagrodzenia stanowiącego podstawę określenia odszkodowania należy stosować stan wedle chwili zamknięcia rozprawy oraz na podstawie mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 w zw. z art. 235 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie dokonania własnej oceny dowodów i własnych ustaleń faktycznych co do wysokości stosownego wynagrodzenia i oparcie się w tym zakresie wyłącznie na postanowieniu Komisji Prawa Autorskiego oraz art. 232 zd. 2 oraz art. 233 w zw. z art. 278 § 1 i 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie oceny przedstawionych przez powoda dowodów i przyjęcie dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że do rozstrzygnięcia sprawy wymagana była opinia biegłego.

Pozwana spółka wniosła o uchylenie wyroku w części uwzględniającej apelację powoda oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji powoda. Skargę kasacyjną oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że naruszenie praw autorskich zostało zawinione przez pozwanego, a wobec tego powód może żądać odszkodowania w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia, a także polegającą na uznaniu, że pozwany swoim działaniem przyczynił się do powstania rzeczywistego uszczerbku doznanego przez powoda na skutek naruszenia autorskich praw majątkowych w sytuacji, gdy nie wykazał on realnej szkody poniesionej z tytułu działania pozwanego.

W wyniku rozpoznania obu skarg kasacyjnych, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 21 października 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację strony powodowej (pkt II) oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego; oddalił skargę kasacyjną pozwanej.

Na wstępie wskazał, że stanowiącą podstawę prawną zaskarżonego wyroku regulacja z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego, w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 czerwca 2007 r. na podstawie ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 99, poz. 662), wywołuje zastrzeżenia, zarówno w kontekście dyrektywy 2004/48/WE, której postanowienia miała wdrożyć ustawa z dnia 9 maja 2007 r. zawierająca m.in. zmianę tego przepisu, jak również w kontekście trwale ukształtowanego, także w porządku krajowym, modelu odpowiedzialności odszkodowawczej. Ostatecznie ocenił jednak, że chociaż omawiany przepis rzeczywiście odbiega - na niekorzyść naruszonego - od postulowanego w dyrektywie 2004/48/WE zakresu ochrony, to twierdzenie o jego sprzeczności z dyrektywą jest zbyt daleko idące. Podzielił przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego, że dyrektywy wiążą państwa członkowskie, do których są skierowane, nie nakładają natomiast obowiązków na podmioty indywidualne i w konsekwencji nie wywierają bezpośredniego skutku w sporach pomiędzy takimi podmiotami.

Odnosząc się do dalszych zarzutów pozwanej, podkreślił, że odpowiedzialność przewidziana w art. 79 Prawa autorskiego jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Poprzednio stanowiła ona alternatywę w stosunku do roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści, obecnie jest alternatywą wobec odszkodowania na zasadach ogólnych i ma charakter stricte odszkodowawczy. Zaznaczył przy tym, że prewencyjne i represyjne funkcje odszkodowania mają znaczenie uboczne, a jeśli są w ograniczonym zakresie dopuszczane, to dotyczą jedynie odpowiedzialności opartej na zasadzie winy. W rozważanym w sprawie wypadku chodzi zaś o taką odpowiedzialność, gdyż roszczenie o zapłatę trzykrotnej wartości stosownego wynagrodzenia zostało uwzględnione po stwierdzeniu winy naruszonego. Przepis nie wymaga natomiast wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, gdyż przewiduje odszkodowanie ryczałtowe, ustalone na podstawie

zobiektywizowanego miernika szkody. Odszkodowanie takie zaś stanowi alternatywę w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych i umożliwia uzyskanie rekompensaty z uniknięciem trudności dowodowych.

Sąd Najwyższy podał też, że Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, iż naruszenie zawinione w rozumieniu omawianego przepisu, to naruszenie popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Pozwana miała świadomość bezprawności dokonywania bez umowy reemisji po wygaśnięciu licencji ustawowej, który to stan istniał od maja 2004 r. Do stwierdzenia niedbalstwa (winy nieumyślnej) wystarczy, że mogła przewidzieć możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszczała, że go uniknie albo, że skutku takiego nie przewidziała, chociaż mogła i powinna była przewidzieć.

Odnosząc się z kolei do zarzutu powodowego Stowarzyszenia dotyczącego naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b Pr. aut. polegającego na błędnym przyjęciu, że do określenia chwili ustalenia wynagrodzenia stanowiącego podstawę odszkodowania miarodajny jest stan według chwili zamknięcia rozprawy, a nie stan „z chwili dokonywanego naruszenia praw autorskich”, Sąd Najwyższy podał, że w kwestii ta była przedmiotem rozważań SN w wyrokach z dnia 15 września 2004 r., III CK 366/03 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 12) i z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 89/09 (nie publ.), w których stwierdzono, że wynikający z art. 79 ust. 1 Pr. aut. nakaz ustalenia wysokości wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia oznacza nakaz uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy w rozumieniu art. 316 § 1 k.p.c. Dodał, że za takim rozumieniem analizowanego sformułowania przemawia wykładnia systemowa, gdyż roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest roszczeniem odszkodowawczym i odnosi się do ogólnej reguły odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. przepis art. 363 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zasługiwały natomiast na uwzględnienie podniesione w skardze kasacyjnej (...) zarzuty naruszenia przepisów postępowania, przy pomocy których skarżący zmierzał do wykazania wadliwej podstawy orzeczenia w zakresie ustalenia „stosownego” wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Pr. aut.

Wskazując na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu takiego wynagrodzenia, podał, że Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutów apelacji powoda, odniósł się tylko do niektórych kryteriów, a nadto była to cena niepełna i po części wadliwa. Zauważył, że Sąd ten nie uwzględnił czynnika o zasadniczym znaczeniu, czyli stawek rynkowych stosowanych w obrocie, z kolei niewłaściwym było odwołanie się do stawki ustalonej wyłącznie na trzymiesięczny okres, który miał być przeznaczony na negocjowanie docelowych warunków umownych. Jako nieprzekonywujące ocenił też powołanie się na fakt, że Stowarzyszenie (...) nie reprezentuje wszystkich praw do utworów audiowizualnych, ani na to, że pozwana spółka ponosi obciążenia finansowe na rzecz innych jeszcze organizacji zbiorowego zarządzania, gdyż te warunki dotyczą nie tylko pozwanej, ale także pozostałych operatorów sieci kablowych.

Nadmienił również, że choć Sąd II instancji mógł brać pod uwagę orzeczenie Komisji Prawa Autorskiego, to jednak uzasadnienie orzeczenia tego organu nie mogło stanowić podstawy ustaleń faktycznych, bez dokonania przez Sąd samodzielnej oceny dowodów źródłowych i to w sytuacji, w której jedna ze stron wprost kwestionowała prawidłowość przesłanek orzeczenia Komisji.

Za wadliwe uznał też powołanie się przez Sąd Apelacyjny na konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, która dostarczyłby wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy oraz brak aktywności powoda w tym zakresie. Zauważył, że skoro powód wniosku o dowód taki nie zgłosił, a dowody przedłożone przez strony nie były wystarczające do wykazania żądanej stawki wynagrodzenia, to Sąd Apelacyjny wyrokował bez miarodajnej podstawy do oceny zasadności powództwa. Dlatego też powinien był rozważyć potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego pomimo braku wniosku, a co najmniej poinformować strony, że w jego ocenie rozstrzygnięcie spornej kwestii wymaga wiadomości specjalnych. Skoro zaś tego nie uczynił, oznacza to, że dopuścił się naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. Uchybienie tego typu mogło zaś mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co uzasadniało to uwzględnienie zarzutu kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda ponad kwotę 450.077,30 zł nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że rozpoznając powtórnie apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść art. 398²⁰ k.p.c., z którego wynika, iż sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Wobec częściowego uprawomocnienia się wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego, a tym samym zakończenia postępowania w tym zakresie oraz związania zawartą w wyroku Sądu Najwyższego wykładnią art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Pr. aut., w niniejszej sprawie zostały ostatecznie przesądzone co do zasady kwestie dotyczące bezprawności zachowania pozwanej i jej zawinienia przy naruszeniu praw autorskich Stowarzyszenia (...), a w konsekwencji także przysługiwania powodowi roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wielokrotności stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Pr. aut.

Na obecnym etapie postępowania do rozstrzygnięcia pozostaje zatem kwestia ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, która w okolicznościach niniejszej sprawy sprowadza się do określenia miarodajnej stawki, mającej stanowić podstawę obliczenia stosownego wynagrodzenia przysługującego powodowi. Należy przy tym zauważyć, że zakres uprawomocnienia się wyroków obu sądów meriti przesądza o tym, że powodowi należy się odszkodowanie z tytułu naruszenia jego praw majątkowych przez pozwaną w wysokości nie niższej niż ustalone przy zastosowaniu stawki 1,6% dochodów pozwanej, albowiem w takiej wysokości jego powództwo do tej pory zostało uwzględnione.

Z przepisu, który stanowi podstawę prawną dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, wynika, że na uprawnionym, czyli powodzie spoczywał m.in. obowiązek wykazania wynagrodzenia, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości roszczenia. Powinnością uprawnionego było zatem także wskazanie i uzasadnienie stawki procentowej, mającej stanowić podstawę obliczenia wspomnianego wynagrodzenia, a obowiązkiem Sądu dokonanie oceny przedstawionych przez obie strony dowodów w celu określenia tego wynagrodzenia jako przesłanki orzeczenia o wysokości dochodzonego roszczenia.

Jeżeli zatem powód uważał, że należy mu się wynagrodzenie obliczone na podstawie wyższej stawki niż 1,6% dochodów pozwanej, to powinien podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia tej okoliczności, przede wszystkim w swoim własnym interesie (art. 6 k.c.).

W toku postępowania powód konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko, że przysługuje mu odszkodowanie w kwocie odpowiadającej 3 x 2,8% dochodów netto pozwanej (k. 1573), to jest według stanu obowiązującego w okresie objętym naruszeniem.

Jednocześnie twierdził, że aktualnie nie istnieje stawka, którą można byłoby uznać za przeciętną stawkę rynkową, ponieważ umowy licencyjne zawarł jedynie z operatorami reprezentującymi około 10% rynku TV kablowej, liczącymi według ilości gniazdek abonenckich. W umowach tych obowiązuje stawka 2,2%.

Przytoczony przez powoda argument za zastosowaniem stawki 2,8%, a mianowicie, iż taka była stawka rynkowa w okresie objętym naruszeniem, zdaje się świadczyć o tym, że nie dostrzega on skutków związania w niniejszej sprawie wykładnią art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b Pr. aut. dokonaną przez Sąd Najwyższy w zakresie określenia miarodajnej chwili ustalenia wynagrodzenia stanowiącego podstawę odszkodowania.

Według Sądu Najwyższego, art. 79 ust. 1 pkt. 3 Pr. aut. nie wprowadza odmiennego stanu miarodajnego dla określenia odszkodowania, niż ten wynikający z zasady wyrażonej w art. 363 § 2 k.c., stanowiącej, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według ceny z daty ustalenia odszkodowania. Z zasadą tą jest zharmonizowany art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Podtrzymując żądanie określenia odszkodowania na podstawie wynagrodzenia ustalonego z uwzględnieniem stawki 2,8%, powód powinien więc powołać dowody uzasadniające zastosowanie tej właśnie stawki jako miarodajnej także w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej w rozpoznawanej sprawie.

Wobec bierności powoda w tej kwestii, Sąd Apelacyjny uznając, że do określenia stosownego wynagrodzenia w niniejszej sprawie niezbędne są wiadomości specjalne oraz kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego, z urzędu podjął inicjatywę dowodową, dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania praw autorskich na okoliczność określenia stawki procentowej, aktualnej na dzień sporządzenia opinii, mogącej stanowić podstawę obliczenia stosownego wynagrodzenia powoda, w rozumieniu art. 79 prawa autorskiego, z tytułu reemisji przez pozwanego w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych, która to stawka uwzględniałaby takie kryteria, jak: stawki rynkowe powszechnie stosowane w obrocie krajowym i odpowiednio także - w zagranicznym; stawki wynagrodzenia z większością operatorów na rynku w ramach tzw. kontraktu generalnego, jeżeli do zawarcia takiego doszło, a także pomocniczo kryteria uwzględniane przy określeniu wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządu, określone w art. 110 prawa autorskiego, powinność jednakowego traktowania uprawnionych oraz wymaganie proporcjonalności i racjonalności obciążeń nałożonych na użytkowników.

Z opinii biegłego (k. 1591-1641) wynika m.in., że żadnej ze stawek funkcjonujących na rynku krajowym w przeszłości i aktualnie, a mianowicie:

-2,8% wpływów netto operatora, stosowaną przez (...) w umowach z operatorami telewizji kablowych w okresie 1 stycznia 2003 r. - 30 czerwca 2009 r. i 2,2% stosowaną z operatorami reprezentującymi ok. 10% rynku telewizji kablowej od 1 lipca 2009 r.;

- 1,4% wpływów netto operatora stosowaną tymczasowo, na mocy porozumienia zawartego w dniu 12 maja 2009 r. z (...), do czasu zawarcia nowego kontraktu;

- 1,6% określoną przez Komisję Prawa Autorskiego, nie można uznać ani za stawki rynkowe, ani za stawki miarodajne, gdyż zostały przyjęte w sposób subiektywny i nie zostały uzasadnione, ani zweryfikowane przez obiektywne kryteria, które powinny być zastosowane ze względu na art. 110 Pr. aut.

Według biegłego, brak transparentności obliczenia tych stawek, stabilności ich poziomu, powszechnej ich akceptowalności przez stronę operatorów, a także duża ilość spraw w sądach dotyczących wysokości stawek oraz brak powiązania z przesłankami określenia stawki, wynikającymi z art. 110 Pr. aut. powoduje, że żadnej z wymienionych stawek funkcjonujących na rynku nie można uznać za reprezentatywną (k. 1615). Jak przy tym zauważył biegły, można domniemywać, że reprezentatywnym stanem określenia stawki na rzecz (...) staje się rozwiązywanie sporów przez sądy powszechne, zamiast w drodze wielostronnych negocjacji lub za pośrednictwem Komisji Prawa Autorskiego.

Wobec braku w tym zakresie stawki rynkowej powszechnie stosowanej w obrocie krajowej, czy nawet jednolitej stawki z większością operatorów na rynku w ramach tzw. kontraktu generalnego, autor opinii zastosował metodę porównawczą z rynkami zagranicznymi, składającą się z 3 etapów:

- 1) określenia stawki całkowitego obciążenia poprzez porównanie z innymi rynkami,
- 2) wybór odpowiedniego mnożnika, którym może być stawka procentowa,
- 3) określenie procentowej stawki, która powinna przysługiwać danej (...), bazując na ekonomicznym wykorzystaniu licencji i wykorzystaniu repertuaru chronionego przez daną (...).

Jak wynika z opinii, podstawą do określenia stawki całkowitego obciążenia operatorów kablowych krajów przyjętych do porównania (Francja, Litwa, Rumunia, Holandia, Niemcy, Węgry) była analiza raportu: B. A. H.: (...) P. on Copyright C. in (...). Listopad 2007, zawierającego dane dotyczące całkowitego obciążenia operatorów kablowych w

Unii Europejskiej i w wybranych krajach. Na podstawie tego raportu biegły przyjął za racjonalny poziom obciążeń na rzecz wszystkich (...) z tytułu reemisji kablowej na poziomie 3,8%.

Ustalił też, że stawki wynagrodzenia na rzecz podmiotów reprezentujących podobny zakres praw autorskich jak (...) na badanych rynkach wahają się w zakresie < 0,5% - 1,75%.

Stawkę uśrednioną wynikającą z porównania międzynarodowego, bazującą na wynagrodzeniu całkowitym określonym w raporcie firmy (...) oraz jego alokacji na rzecz podmiotów o podobnym do (...) zakresie reprezentacji, określił na poziomie 1,33%, która to stawka w jego opinii może stanowić stawkę referencyjną dla wynagrodzenia (...), bazującą na porównaniu międzynarodowym.

Powyższa stawka skorygowana wartością wskaźnika korygującego, określającego zawartość repertuaru chronionego przez (...) obliczanego metodą średniej arytmetycznej wynosi 1,18%, natomiast skorygowana o wartość wskaźnika korygującego obliczonego metodą średniej ważonej wynosi 1,28%. Sposób ustalenia wymienionych wskaźników biegły podał w pkt. 5.6 opinii (k. 1626-1639).

Biegły zauważył przy tym, że stawki obliczone w oparciu o wartość wskaźnika korygującego obciążone są błędem wynikającym z posiadania jedynie częściowych danych dotyczących udziału repertuaru film - teatr. Strona powodowa, strona pozwana oraz izby zrzeszające operatorów kablowych nie są w stanie dostarczyć szczegółowych danych dotyczących zakresu repertuaru chronionego przez (...) oraz jego wykorzystania. W przypadku wskaźnika korygującego, obliczonego metodą średniej ważonej błąd ten jest mniejszy ze względu na większą reprezentatywność.

Bazując na powyższych ustaleniach, biegły przyjął, że stawkę 1,6% można uznać za właściwą dla obliczenia wynagrodzenia, należnego powodowi z tytułu reemisji przez pozwaną w sieci telewizji kablowej utworów audiowizualnych. Zauważył przy tym, że stawka ta jest wyższa o 22- 35% od stawek określonych przez niego na podstawie porównania międzynarodowego. Przy przyjęciu tej stawki całkowite obciążenie operatora kablowego na rzecz wszystkich (...) będzie wynosić łącznie 4,3%, co przewyższa o ok. 13% stawkę średnią dla krajów Unii Europejskiej, a jednocześnie nie uwzględnia praw nadawców, w szczególności do tzw. home production, czyli praw do utworów audiowizualnych, które należą do nadawcy i są przez niego nadawane we własnym kanale telewizyjnym.

Do sporządzonej opinii powód zgłosił bardzo obszerne zastrzeżenia, zarzucając jej: brak logicznego uzasadnienia wywodów; błędy w ustaleniach stanu faktycznego oraz dokonaniu ocen prawnych; przyjęcie błędnych założeń metodologicznych - oparcie dokonanego wyliczenia wyłącznie na jednym dokumencie - tj. Raporcie A. B. A. H. S. pt. „I. of (...) rights included” packages on copyright clearance in (...); błędy w ustaleniach stanu faktycznego, dotyczące umów zawartych z operatorami sieci kablowych; wybór błędnej metodologii i dowolne wyliczenie stawki na podstawie przykładów z innych państw europejskich; błędne rozumienie przez biegłego stawki rynkowej.

Do wszystkich tych zarzutów biegły ustosunkował się na rozprawie, składając ustne wyjaśnienia do sporządzonej przez siebie opinii, którą podtrzymał w całości.

W piśmie procesowym z dnia 19 marca 2013 r. powód wniósł o wyłączenie biegłego w niniejszej sprawie ze względu na uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności oraz o uznanie wydanej przez niego opinii za niebyłą i jej pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013. Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek o wyłączenie biegłego, uznając, że jest on niedopuszczalny na tym etapie postępowania, ponieważ został złożony po ukończeniu czynności biegłego (art. 281 k.p.c.). Ostatnią bowiem czynnością biegłego w niniejszej sprawie były jego ustne wyjaśnienia, złożone na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013.

Przedstawione okoliczności wskazują, że strona powodowa w postępowaniu apelacyjnym konsekwentnie realizowała przyjętą przez siebie taktykę procesową, polegającą na pasywności i unikaniu podejmowania inicjatywy dowodowej,

pomimo tego, że obciążała ją przedstawienie dowodów w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne.

Na obecnym etapie postępowania dotyczyło to udowodnienia, że powodowi należy się z tytułu naruszenia jego praw majątkowych przez pozwaną odszkodowanie wyższe niż to, które zostało już prawomocnie zasądzone przy zastosowaniu stawki 1,6% dochodów pozwanej.

Tymczasem powód ograniczył się do podważenia merytorycznej wartości opinii biegłego, jakby zapominając, że nawet skuteczne zakwestionowanie tego środka dowodowego nie stworzy samo przez się podstawy do poczynienia korzystnych dla niego ustaleń faktycznych, skoro pozostały materiał dowodowy nie zawierał wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Znamienne jest przy tym, że podważając wartość dowodową opinii biegłego powód nie wniósł o powołanie innego biegłego tej specjalności, jak również, składając przy piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2012 r. dokumenty prywatne w postaci opinii sporządzonych w innym postępowaniu (k. 1677-1699), nie wniósł nawet o dopuszczenie z nich dowodów, przedkładając je tylko na uzasadnienie swoich zarzutów, skierowanych do opinii sporządzonej w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze, że strony w żaden sposób nie można zmusić do tego, aby podjęła we własnym interesie czynności procesowe w celu udowodnienia swoich racji, Sąd Apelacyjny - na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie zgodnie z regułami postępowania dowodowego, w tym opinii biegłego zawierającej wiadomości specjalne - uznaje, że powód nie sprostał ciężarowi dowodu w takim zakresie, jaki na nim ciążył w związku z obowiązkiem wykazania, że przysługuje mu odszkodowanie w wyższej wysokości niż to, jakie zostało już prawomocnie zasądzone na jego rzecz, przy zastosowaniu stawki 1,6% dochodów pozwanej.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego postanowiono na mocy art. 100 k.p.c., rozdzielając je proporcjonalnie między stronami w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę.

O kosztach sądowych, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, orzeczono na podstawie art. 83 w zw. art. 113 u.o.k.s